№ 77 Łódź Sobota 19 marca 1921 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Traktat pokojowy podpisany!

Przemówienie p. Dąbskiego.

Ryga, 18 marca. (East-Express).

Dzisiaj o godz. 8 min. 30 wieczorem rozpoczęło się uroczyste plenarne posiedzenie obydwu delegacji pokojowych: polskiej i rosyjsko-ukraińskiej. Przewodniczący delegacji polskiej p. Jan Dąbski odczytał tekst polski traktatu. O godz. 8 min. 55 przewodniczący delegacji rosyjskiej rozpoczął odczytywanie tekstu traktatu w języku rosyjskim. — O godz. 9 min. 30 obaj przewodniczący i pełnomocnicy pokojowi podpisali wszystkie trzy teksty traktatu pokojowego: polski, rosyjski i ukraiński i położyli swe pieczęcie.

RYGA, 18 marca. (Tel. wł. „Gł. Pols."). Po uroczystem podpisaniu traktatu podsekretarz stanu Dąbski, wygłosił mowę, której najistotniejsze ustępy poniżej przytaczamy:

„Traktat pokojowy, który przed chwi ą podpisaliśmy, stanowi początek i podstawę nowego okresu w życiu narodów: polskiego i rosyjskiego. Po przeszło wiekowem zmaganiu się narodu polskiego o niepodległość, po dwuch latach ciężkiej i krwawej wojny następuje okres pokoju i wzajemnej współpracy. Targana wojnami i zamieszkami wschodnia połać Europy wróci do normalnych warunków. Tam, w tej sali, wypracowany został pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą pokój porozumienia. Za wspólnem porozumieniem wykreślimy granice. Postanowiliśmy nie mieszać się do spraw wewnętrznych drugiej strony. Rozstrzygnęliśmy zawiłe kwestje gospodarcze.

Staraliśmy się wszystkie kwestje rozstrzygnąć w sposób słuszny i sprawiedliwy".

Dalej prezes delegacji pokojowej zaznaczył, że nie tyle chodzi zresztą o literę traktatu, ile o jego wykonanie. Pan Dąbski wyraził nadzieję, że szanowna druga strona będzie równie lojalnie wypełniać zobowiązania, jak wypełniać je chce rząd Rzeczypospolitej Polskiej. To lojalne wykonanie traktatu stanowi pozytywny program rządu polskiego.

Dalej p. Dąbski dziękował delegacji rosyjsko-ukraińskiej za jej pracę i wreszcie, na zakończenie, oświadczył, że ze specjalną wdzięcznością zwraca się Polska do społeczeństwa i rządu łotewskiego, na gruncie ojczyzny którego nastąpiło wzajemne poznanie się delegacji polskiej i rosyjskiej, a wreszcie sam fakt zawarcia pokoju w stolicy republiki łotewskiej, pogłębia węzły szczerej przyjaźni, która łączy Polskę z Łotwą od początku ich walk o wyzwolenie.

Wrażenie w Warszawie.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Pierwsze wiadomości o podpisaniu traktatu w Rydze doszły do Warszawy w czasie uroczystego przedstawienia z okazji uchwalenia konstytucji. Odnośną depeszę odczytał prezydent ministrów Witos. Licznie zgromadzona publiczność urządziła owację. Odegrano hymn narodowy, którego wysłuchano stojąc.

Powrót delegacji polskiej.

RYGA, 18 marca. (E-Expr.) Wiceminister Dąbski wraz z całą delegacją polską w najbliższych dniach opuści Rygę, zabierając ze sobą bagaż i samochody.

Pierwsza część delegacji wyjedzie z Rygi dnia 20 b.m., druga zaś część wraz z wiceministrem Dąbskim 23 b. m.

Obrady Sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu porządek dzienny obejmował 35 punktów, m. in. przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskiem. Nowela ta znosi instytucję ławników w sądach okręgowych i apelacyjnych, a w sądach pokoju w miastach powiatowych i w miastach, mających ponad 10,000 mieszkańców, o ile sędzia pokoju jest prawnik.

Następnie p. Meysner stwierdził, że z wyjaśnień rządu danych na komisji wynika, że epidemja w dawniejszych rozmiarach już przestała grozić, mianowicie na kresach wschodnich liczba zachorowań znacznie się zmniejszyła.

Następnie p. Seyda referował nowelę do niemieckiej ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych. Ustawa dąży do poprawy stosunków sądowniczych w b. dzielnicy pruskiej i przyspieszenia toku postępowania odwoławczego w sprawach cywilnych. Ilość adwokatów w tej dzielnicy zmniejszyła się z powodu wyjazdu niemców. Pozostali adwokaci nie mogą sprostać zadaniu. Ustawa niniejsza ma umożliwić sądom w pewnych wypadkach wydanie ostatecznego wyroku w nieobecności adwokata. Interesy stron są przytem odpowiednio zabezpieczone.

Następnie Izba przyjęła wniosek p. Osieckiego o powołaniu nadzwyczajnej komisji sejmowej z udziałem rzeczoznawców do spraw finansowych państwa, wybierając do nich pp. Głąbińskiego, Koliszera, Diamanda, Radziszewskiego, Wojdalińskiego i Osieckiego. Rozważano sprawę wyższego uposażenia pracowników państwowych i weteranów.

Wobec braku quorum przerwano obrady.

Następne posiedzenie konwent seniorów naznaczył na 26 kwietnia. W razie konieczności ratyfikowania traktatu ryskiego posiedzenie będzie zwołane na 15 kwietnia.

Echa uchwalenia konstytucji.

WARSZAWA, 18 marca. (Pat). W czasie pochodu konstytucyjnego w dniu 17 marca 21 r. złożył pan Aleksander Lochow do dyspozycji marszałka sejmu miljon marek celem uczczenia dnia uchwalenia konstytucji. Z tejże samej okazji złożył związek banków 5 milionów marek również do dyspozycji marszałka.

Odroczenie rokowań polsko-gdańskich.

GDANSK, 18 marca. (E. E.). — Wiceminister Kluczyński wyraził telegraficznie przawodniczącemu delegacji gdańskiej senatorowi Jowelowskiemu zgodę na odroczenie rokowań polsko-gdańskich do dnia 31 b. m.

O żywność polską dla Gdańska.

GDAŃSK, 18 marca. (E. E.). Senat gdański przesłał w dniu 16 b. m. na ręce wysokiego komisarza prośbę o interwencję, celem natychmiastowego dostarczenia przez Polskę Gdańskowi produktów żywnościowych, w przeciwnym bowiem razie grozi miastu katastrofa głodowa. Jak wiadomo, dotychczasowy układ z Gdańskiem upływa z dniem 28 b. m. Dalsze zaś dostarczanie środków żywności Polska uzależnia od przyjęcia zasady jedności gospodarczej Polski i Gdańska.

Kronika polityki polskiej.

— Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła zaproponować Izbie następujących kandydatów na członków przybocznej rady finansowej pp. Głąbińskiego, jako przewodniczącego, Koliszera, Osieckiego, Radziszewskiego i Wojdalińskiego. (Pat).

— Przewodniczący delegacji rosyjskiej, Joffe, i polskiej, Dębski, wymienili noty, stwierdzające, że zajęcie przez Polskę kościoła św. Stanisława w Rzymie jest zgodne z prawem, gdyż prawo własności całej instytucji przeszło na Polskę (E. E.).

W wigilję plebiscytu.

Sprawa Górnego Sląska w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 18 marca. (Pat). W czasie dzisiejszej dyskusji w Izbie deputowanych oświadczył b. minister wojny Lefebre, że Niemcy myślący o rewanżu, chcą z Górnego Sląska utworzyć centralny arsenał zdala od armji sprzymierzonych. Najbliższa niedziela rozstrzygnie jedną z najważniejszych kwestji dla przyszłości Europy. Jak Briand zauważył arsenał ten znajduje obok Polski. Lefebre wyraził nadzieję, że Górny Sląsk będzie właściwą Polską. Następnie dodał, że Niemcy starają się wzbudzić litość dla swego losu, jeśli utracą Górny Sląsk, lecz bez zamiaru pozbawienia Niemiec produkcji ich ziemi należy wziąć pod uwagę, że przyłączenie Górnego Sląska do Polski ma na celu położyć kres okrucieństwom, jakie ludność ta znosiła.

Zawiedzione nadzieje niemieckie.

BYTOM, 18 marca. (Pat). Niemcy coraz więcej doznają zawodów w swoich nadziejach na tłumny napływ emigrantów górnośląskich z Niemiec. Dzisiejszy „Oberschlesische Curier" donosi, że do Królewskiej Huty ze zgłoszonych 8000 emigrantów przybyło dotąd tylko 4000. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy w ostatnim dnia przybędzie ich reszta.

Odezwa polskich organizacji zawodowych.

BYTOM, 18 marca. (Pat). Polskie organizacje zawodowe i robotnicze w odpowiedzi na odezwę wielkich przemysłowców górnośląskich, wydały do ludu górnośląskiego następującą odezwę:

„Druhowie i towarzysze! Rząd niemiecko-pruski składał daninę z naszej krwi i nędznych zarobków dla wzmocnienia militaryzmu niemieckiego i podbicia całego świata. — Przegrawszy sromotnie wojnę, za wszelką cenę pragnie utrzymać Górny Śląsk, ażebyśmy, jako niewolnicy, pracowali w pocie czoła na spłacenie niemieckich ciężarów wojennych. W palmową niedzielę robotnik i chłop górnośląski wyzwoli się z jarzma niewoli i wyzysku. W przyszłą niedzielę nasi robotnicy i każdy chłop górnośląski niech pójdzie do urny wyborczej i odda kartkę z napisem „Polska". Kto na wybory nie pójdzie, znajomych i przyjaciół do urny nie zaprowadzi i do oddania kartek za Polską nie skłoni, stanie się zdrajcą sprawy robotniczej, a wszystkie przyszłe pokolenia, jako zaprzańca, przeklinać go będą. Zwycięstwo bowiem Polski na Górnym Sląsku jest wyzwoleniem politycznem i społecznem szerokich mas ludowych. — Zwycięstwo Polski na Górnym Sląsku będzie tryumfem sprawy robotniczej".

Pismo deputowanych francuskich.

BYTOM, 18 marca. (PAT). Deputowani francuscy, których część przybyła już na Górny Śląsk, wystosowali do polskiego komisarza plebiscytowego Korfantego, jako przedstawiciela ludu górnośląskiego pismo, wyrażające mu wielkie uznanie za zasługi, położone w sprawie zorganizowania polskiego ludu górnośląskiego, a Polsce życzenia jaknajpomyślniejszego wyniku plebiscytu.

Pismo, między innymi, opiewa, unikając wszelkiego wystąpienia, które mogłoby być uważane za wtrącanie się do głosowania: Zamierzamy dać dowód najgłębszej naszej przyjaźni i przybyć na Górny Śląsk, aby być obecnymi przy plebiscycie, jako świadkowie bezstronni, mogący później zdać sprawę z przebiegów wypadków, któreśmy sami widzieli i sprawdzili. Tembardziej, że doświadczenia poprzednich plebiscytów dowiodły, jak niemcy umieją fałszować głosowanie.

Komuniści przeciw Niemcom.

BERLIN, 17 marca. Na posiedzeniu niemieckiej rady państwa debatowano o sprawie Górnego Sląska. Przedstawiciel komunistów, pos. Eberlein, wypowiedział się przeciwko wnioskowi powołania do rady reprezentantów Sląska. W ostrych słowach scharakteryzował wyzysk, uprawiany przez burżuazję niemiecką wobec robotników górnośląskich oraz ostrzegał przed głosowaniem za Niemcami.

„Robotnicy komunistyczni Niemiec—powiedział pos. Eberlein—nie pojadę na Górny Slask, by głosować za burżuazją niemiecką".

„Berliner Tageblatt" w korespondencji z Gliwic również nie przywiązuje nadziei do głosów komunistów, pociesza się jednak, iż nie padną one, jak również głosy niezależnych socjalistów na rzecz Polski, z tego rzekomo powodu,

iż robotnicy „nie oddadzą głosów za ustrojem, zależnym od polskich pracodawców". Tymczasem wiadomo jest powszechnie, iż wielki przemysł górnośląski znajduje się prawie wyłącznie w rękach niemieckich.

Zamiar wysadzenia kopalni w Katowicach.

„Gazeta Ludowa" donosi pod datą 14 b. m.: Wczorajszej nocy chciał zjechać do kopalni Ferdynanda pewien człowiek, nie należący do robotników, i za ułatwienie mu tego dawał dozorcy windy 5000 mk. Temu wydawała się sprawa podejrzaną, zawiadomił straż robotniczą, która przy legitymowaniu obcego znalazła przy nim 8 kg. dynamitu. Natychmiast go aresztowano.

Ciekawą jest rzeczą, że tego złoczyńcę, który chciał jeszcze przekupić straż 5000 mk., bronił bardzo usilnie dyrektor kopalni, żądając wypuszczenia go.

Badania w tej sprawie są w toku. Złapany należy do tajnej organizacji niemieckiej i miał polecenie zniszczenia wewnątrz kopalni wobec tego, że po plebiscycie należeć ona będzie do Polski.

Radość na Górnym Śląsku

z powodu uchwalenia konstytucji.

BYTOM, 18 marca. Wielką radość wywołała na Górnym Śląsku wiadomość o uchwaleniu konstytucji przez Sejm polski i o mającem dziś nastąpić podpisaniu pokoju w Rydze. Wiceminister Dąbski nadesłał do komisarza Korfantego telegram z Rygi, zawiadamiający go o tym radosnym zdarzeniu. Dwa te ważne fakty przyczynią się niezmiernie do zwycięstwa polskiego przy plebiscycie. Dziś przybyły tu dalsze transporty emigrantów górnośląskich z Polski witane na dworcu entuzjastycznie przez ludność polską.

Kronsztadt upadł.

RYGA, 18 marca. (E.-E.). Według wiadomości, zaczerpniętych ze sfer delegacji bolszewickiej, w nocy ze środy na czwartek upadł Kronsztadt. Wojska komunistyczne zaatakowały Kronsztadt przez piechotę, bez pomocy artylerji, wobec tego, że lód jest za słaby. Poszczególne forty prawie nie broniły się.

Helsingfors, 18 marca. (Pat). Havas. 800 uchodźców, którzy przybyli do Finlandji donoszą, że Kronsztadt skapitulował. Powstańcy ewakuowali Kronsztadt wysadziwszy poprzednio w powietrze okręty wojenne: Petropawłowsk i Sewastopol. Gen. Kozłowski przybył do Finlandji.

Helsingfors, 18 marca. (Pat). Godz. 11 w nocy. 800 marynarzy kronsztackich donoszą, że Kronsztadt poddał się.

Cła angielskie na towary niemieckie.

GDANSK, 18 marca. (E. E.). — „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Londynu, że Lloyd George zapowiedział w angielskiej Izbie gmin, iż ustawa o wprowadzeniu pięćdziesięcioprocentowego cła na towary niemieckie wchodzi w życie dnia 31 marca r. b.

Z parlamentu francuskiego.

Zaufanie dla rządu za politykę wobec Niemiec.

PARYŻ, 18 marca, (PAT) Hav. W czasie dalszej dyskusji w izbie nad sprawą konferencji londyńskiej Briand przypomniał, że doprowadził do zacieśnienia węzłów przyjaźni między sojusznikami, oraz do zastosowania sankcji. Premier zwalczał energicznie zdanie niemców, jakoby sankcje były pogwałceniem traktatu wersalskiego i stwierdził, że, wobec szeregu faktów, świadczących o pogwałceniu traktatu wersalskiego przez niemców, państwa sprzymierzone mają prawo do zastosowaniu sankcji. Na mowę Andrzeja Lefévra, zaklinającą sojuszników, aby nie dopuścili do odbudowy militaryzmu niemieckiego, Briand odpowiedział, że rozumie obawy Lefévra, gdyż wie, iż pomimo pracy dokonanej przez komisję międzysojuszniczą z gen. Nollet na czele, w Berlinie pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Marszałkowie i generałowie państw sojuszniczych, oraz rzeczoznawcy wojskowi zbadali ten problem, a państwa sprzymierzone zgodziły się na wyniki, do których oni doszli. Francja oraz jej sojusznicy muszą wyczerpać wszystkie środki ażeby raz wreszcie móc rozpocząć pracę z przekonaniem, iż nic nie zagraża pokojowi.

Izba wyraziła 491 przeciwko 66 votum zaufania dla rządu za przeprowadzenie zastosowania sankcji, które mają na celu uzyskanie pozytywnych rezultatów, dotyczących prawa Francji do odszkodowania, sprawy rozbrojenia, oraz ukarania przestępców wojennych.

Łotwa a Litwa o sporne obszary.

RYGA, 18 marca (Pat). Łot. Agencja Telegr. donosi: Łotewski minister spraw zagranicznych dr Meyerowicz, przedłożył izbie sprawozdanie, które otrzymał od delegacji w sprawie granicy łotewsko-litewskiej. W dyskusji, która wywiązała się nad tą sprawą: wszystkie partje oświadczyły się przeciwko decyzji superarbitra i uchwaliły następującą rezolucję,

Zgromadzenie konstytucyjne stwierdza, że już dezaneksję łotewskich obszarów, na których łotysze stanowią większość ludności uważać należy za wielką niesprawiedliwość, lecz odcięcie od właściwej Łotwy obszarów zamieszkałych przeważnie przez łotyszów, należy bezwarunkowo odrzucić. Z tego powodu konstytuanta wzywa rząd łotewski, by użył wszelkich środków, nie wyłączając plebiscytu, w celu przyłączenia, względnie pozostawienia przy Łotwie wszystkich obszarów, na których przeważa ludność łotewska.

Nowa fala reakcji światowej.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej fali reakcji, zalewającej świat. Im bardziej klasa posiadająca czuje się zagrożona w swych przywilejach i w swym stanowisku przez postępy proletarjatu, tymbardziej sroży się przemoc.

We Francji, Anglji, Niemczech, Czecho-Słowacji i Jugo-Sławji, kurs polityki zwraca się na prawo; na Węgrzech nie ustaje biały terror, a Włochy przeżywają okres wojny socjalnej, przybierającej poważne rozmiary.

Systematyczne napaści, prowadzone przez „fascistów", to jest stronnictwa nacjonalistów włoskich, zbiegają się, może przypadkiem, z akcją kontrrewolucjonistów kronsztackich.

Szowiniści włoscy pod protekcją Giolitiego atakują niemal codziennie organizacje robotnicze i giełdy pracy. Na całym półwyspie od północy do południa toczą się krwawe walki. Na czele idą „fascisci", za nimi zaś podążają wojska regularne, uzbrojone w artylerję. Wypadki w Florencji i Sienny mogą przybrać bardzo poważne znaczenie, choć trudno dziś przewidzieć, jakie konsekwencje wyniknąć mogą z tych rozruchów proletarjackich, wywołanych przez ofensywę burżuazji.

W Stanach Zjednoczonych nowy prezydent, Harding, rozpoczął swe rządy od wypowiedzenia wojny wszystkim organizacjom robotniczym. Prześladowania gwałtowne, prowadzone od dwuch lat przeciw organizacji S. W. W. przez naczelnego prokuratora Palmera, wydają się jeszcze niedostateczne i nowy prezydent chce zaostrzyć jeszcze walkę.

Widzimy więc, że w całym świecie przybiera walka klas kształty realne, staje się zjawiskiem stałym, rzucającym się przedewszystkiem w oczy i usuwającym w cień wszystkie inne sprawy.

Ostatnie Wiadomości

Z czarnej giełdy warszawskiej.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowano następujące kursy:

Marki niemieckie 13,50, dolary 825, funty 3300, ruble złote 37000, franki 61,50, ruble sowieckie 3,65, ruble srebrne 180, ruble srebrne drobne 58.

Główne wygrane II-ej loterji państwowej.

V klasa. 8-my dzień.

300,000 mk. nr. 3187.
50,000 mk. nr. 51778.
30,000 mk. nr. 4985.
15,000 mk. n-ry 4379 73967.
10,000 mk. n-ry 31159 42497 57555 71925 74262.
5,000 mk. n-ry 22850 25921 29499 37296 37608 40999 46090 47025 49155 50407 52589 54576 54645 63844 69148 71262.

Sfinks-Wilson.

Prezydent Wilson opuścił przed kilku dniami Biały Dom, aby ustąpić miejsca nowemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Odszedł w cichości, bez śladu owacji i tryumfu, jakie przed czterema laty towarzyszyły objęcia przez niego godności i ciężarów prezydenta największej republiki.

Nie jest pozbawiony pewnej wielkości tragicznej koniec politycznej karjery tego człowieka, który przed trzema laty na czele ententy był dyktatorem moralnym narodów sprzymierzonych, a który dziś, wyczerpany nadmierną pracą, opuszczony przez większość swego narodu, jest przedmiotem szyderczej krytyki.

Cóżby było się stało, gdyby Wilson nie był z amerykańskim kolosem przyłączył się do wojny światowej? Gdyby był usłuchał głosu miljonów naturalizowanych niemców amerykańskich, miljonów irlandczyków, którzy z nienawiści przeciw Anglji byliby stanęli po stronie Niemiec, lub dalszych miljonowych rzesz amerykanów z nad wybrzeży Pacyfiku, obojętnych na sprawy europejskie?

A jednak wielki obywatel Wilson, który tak niedawno jeszcze był sternikiem, kierującym nawą polityki światowej, dziś, kiedy znika z areny politycznej nie spotyka się na łamach prasy europejskiej z serdecznem słowem pożegnania, a nawet z wielu stron podnoszą się przeciw niemu zarzuty.

Nie da się zaprzeczyć, że nie spełnił on wielkich oczekiwań, związanych z jego wystąpieniem; sława jego, która na horyzoncie politycznym zabłysła nagle jaskrawem światłem meteoru, jak meteor także zagasła szybko, pozostały zaś po niej wątpliwości tak wielkie co do siły charakteru i wielkości umysłu byłego prezydenta, że głośny profesor z Cambridge, Keynes, nie bez słuszności dał mu przydomek „Sfinksa", który w ostatnio wydanem dziele: „Wersalski traktat pokojowy", uzasadnia następującemi słowy:

„Nadzwyczajna historja nadziei, ideałów, słabostek, błędów i rozczarowań których główną postacią i legendarnym niemal bohaterem był prezydent Wilson, będzie dla ludzkości dopóty zajmującą, dopóki historja będzie historją i serca wielkich przywódców wystawione będą na badawcze spojrzenia tłumów. Czy Hamlet był obłąkany, czy obłudny? Na jakiej scenie grał, a na jakiej był sobą? O losach narodów rozstrzygał raz słowami filozofa, to znów władczym rozkazem; słuchał z jednej strony niebiańskich głosów, to znów podszeptów przywódców partyjnych. Dumny i bojaźliwy; wzniosły i małostkowy; obojętny i ambitny; na szczytach ziemskiego szczęścia kroczący był nawiedzony ślepotą Apollina i egipskiemi plagami.

Lecz jeżeli żądny był sławy, to przyszłości będzie ona jego udziałem. Potomność chętnie wspomina o chwiejnych charakterach i o gwiazdach, których światło zgasło".

„Nie należy jednak zapominać—dodaje Keynes. że jedyny wśród mężów stanu w Paryżu dążył do celów idealnych i że w toku konferencji szukał w przyszłym pokoju światowym wyższych i ogólnych postulatów".

Obrony Wilsona podjął się także francuski publicysta Hervé, oburzony ostrymi atakami prasy francuskiej na byłego prezydenta.

„Cóż mu zarzucić możemy?— pyta Hervé. Czy nas podszedł może? Czy swych czternastu artykułów nie roztrąbił po całym świecie? Wszyscy przecie—z wyjątkiem garstki reakcjonistów monarchistycznych, żądaliśmy zastosowania sprawiedliwej zasady narodowościowej. Wszystkie ludy uciśnione wymagały tego: polacy, czesi, włosi, rumuni, armeńczycy. W imię tej zasady i my żądaliśmy zwrotu Alzacji i Lotaryngji.

Słowom tym i Polska chętnie przyklaśnie, pomna, iż w chwili najcięższych jej zmagań z potrójnym imperjalizmem zaborczym, prezydent Wilson był pierwszym, który głośno i stanowczo proklamował jej prawo do niepodległego państwowego bytu.

Nowiny w kilku słowach.

Król Ferdynand w dniu 24-go września r. b. odbędzie się koronował w Karlsburgu, dnia następnego w Bukareszcie na króla wielkiej Rumunji.

Imieniny Naczelnika Państwa.

* * *

W dniu dzisiejszym Józef Piłsudski, pierwszy Naczelnik Państwa w odrodzonej, niepodległej Polsce i pierwszy Wódz Naczelny Jej regularnych sił zbrojnych, obchodzi święto swoich imienin. Minęły już czasy nakazywanych „dni galowych“, a Polska niepodległa nie wskrzesiła ich tradycji, jednakże w dniu prywatnej, osobistej uroczystości Józefa Piłsudskiego, kraj cały, jak długi i szeroki, łączy się w wspólnych życzeniach, składanych Wielkiemu Obywatelowi. Nie z musu, nie z bezmyślnego, martwego nakazu, lecz z własnej, nieprzymuszonej woli, z prostego popędu serca, z szczerego uczucia uznania, podziwu i wdzięczności naród polski podnosi dzień dzisiejszy, dzień imienin Józefa Piłsudskiego, do znaczenia powszechnej uroczystości.

Młoda armja nasza w dniu tym uczci w Józefie Piłsudskim twórcę i wodza swego, który nieubłaganie, w chwilach najcięższej niewoli, sam jeden, z garstką nieledwie takich, jak On, bohaterów, prowadził podziemną wojnę z najeźdzcą, nie pozwalając przygasnąć zarzewiu walki o niepodległość, by potem w chwili właściwej, stanąwszy na czele nielicznych szeregów, stworzyć z nich kadry wielkiej armji polskiej, która pod Jego przewodem przez kilkanaście miesięcy wojny wsławiła w świecie imię żołnierza polskiego, a krajowi dała zwycięstwo, którego owoce, w postaci wczoraj zawartego pokoju, dziś stały się dobrem obecnych i przyszłych pokoleń.

Naród cały uczci w Józefie Piłsudskim Naczelnika, który, objąwszy w krytycznych chwilach rządy, wyprowadził go z okresu największych niebezpieczeństw i przeciwności, chroniąc jednocześnie przed wstrząsami społecznymi, które wśród państw sąsiednich stały się przyczynami krwawych walk bratobójczych i wojen domowych. A że Piłsudskiemu w tej pracy, ciężkiej i żmudnej, przyświecała jedynie i wyłącznie troska o dobro powszechne i najczystsza miłość Ojczyzny i Narodu, uczucia manifestowane Mu w dniu dzisiejszym są tem szczersze i wdzięczniejsze.

Dla demokracji polskiej uroczysty obchód imienin Józefa Piłsudskiego ma znaczenie specjalne. Więzień X pawilonu, twierdzy petropawłowskiej i kazamat Magdeburga — to symbol wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej, to widomy znak zwycięstwa idei demokratycznych, to zapowiedź takiego rozwoju Polski, o jakim marzył On — obecny Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny — wtedy jeszcze, gdy ścigany i szczuty przez sfory szpiegów carskich, budował gmach Jej na cokule woli swojej, zahartowanej w walce, rwącej się do czynu, a opartej, jak na mieczu, na nieugiętem pragnieniu osiągnięcia zamierzonego celu.

Wiemy o tem, że spełnienie ideałów prawdziwej demokracji polskiej byłoby szczytem marzeń i pragnień Naczelnika. I dlatego też w dniu imienin Jego, wraz z tymi, co umiłowali wolność i sprawiedliwość, tak jak On je umiłował, śłemy Mu krótkie, bo w trzech słowach dające się zamknąć życzenie:

— Niech się ziści!...

Marszałek w polu.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

Wczoraj, o godz. 12 w nocy, Naczelnik Państwa wyjechał na inspekcję oddziałów wojskowych na linji demarkacyjnej. Tam spędzi marszałek Piłsudski swoje imieniny, rozdając ordery „Virtuti Militari“ wśród pułków, które najbardziej się odznaczyły w czasie ostatnich dwóch lat walk.

W Łodzi.

W dniu dzisiejszym D. O. G. Ł. wydało rozkaz następujący:

Żołnierze!

W dniu dzisiejszym, poraz trzeci w Polsce niepodległej, obchodzimy uroczysty dzień Imienin Naczelnego Wodza, marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rok ubiegły obfitował w ciężkie dla Polski doświadczenia. Szczęściem dla nas, że na Jej czele stał Człowiek i Wódz Naczelny, któremu płaszcz dostojeństw i zaszczytów na barki włożył nie przywilej nazwiska lub urodzenia, jego własny ofiarny wiekopomny trud całego życia, jedno wielkie pasmo poświęceń dla odzyskania i utrwalenia wolności Ojczyzny. Za przewodem marszałka Piłsudskiego armja polska wyzwoliła kraj od ciężkiego dopustu moskiewskiego zalewu, szczodrą ofiarą krwi żołnierskiej okupując zaszczyty, zwycięski dla Polski pokój. Dzięki wysiłkom żołnierza, któremu Wódz Naczelny świecił niezmiennie wzorem hartu i cnót rycerskich, umocniony został gmach Państwa, zyskane podziw, szacunek, przyjaźń innych narodów.

Wolą Opatrzności data święta dzisiejszego zbiega się niemal nietylko z datą podpisania traktatu pokojowego, lecz jednocześnie z dniem po stokroć dla Polski doniosłym — z dniem głosowania na Górnym Śląsku. Niedaleka jest chwila, gdy Odrodzone Państwo Polskie oprze się na granitowych fundamentach pokoju i niezależności gospodarczej.

Żołnierze! W tych przełomowych dla Polski chwilach, w tym dniu dzisiejszym powszechnego żołnierskiego święta niechaj upominkiem serc naszych dla Ukochanego Wodza będzie ślubowanie, iż w każdej Ojczyzny potrzebie stać przy Niej będziesz wiernie do krwi ostatniej kropli z żył, że honor i dobro armji najwyższem będzie przyłączeniem, że na blask munduru nie spadnie żadna z naszej winy plama.

Składając Wodzowi Naczelnemu najszczersze nasze życzenia szczęścia, zdrowia i jak najdłuższej na chwałę Polski dalszej pracy, wznieśmy zgodny, mocny, żołnierski okrzyk:

„Wódz Naczelny i Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski, Niech żyje!“.

—

(k) Dziś, w sobotę, o godz. 11 rano, z okazji imienin Naczelnika Państwa, odbędzie się w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego, uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli województwa, władz komunalnych i t. d.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojska przed generalicją — która znajdować się będzie przed gmachem D. O. G. — Grać będzie orkiestra wojskowa.

—

(k) Dzisiaj, w myśl rozporządzenia ministerjum W. R. i O. P. lekcje we wszystkich szkołach powszechnych zakończone będą o godz. 11 rano z powodu imienin Naczelnika państwa.

W Gdańsku.

Z okazji imienin Naczelnika państwa wszystkie tutejsze towarzystwa polskie, związki zawodowe polskie, redakcje tutejszych pism polskich, oraz koło polskie sejmu gdańskiego wystosowały do Naczelnika państwa serdeczne telegramy gratulacyjne.

Najpierwsze lotnisko w Europie.

Imponujące dane statystyczne.

Bourget pod Paryżem — to wzór wielkiego nowoczesnego portu lotniczego. Według sprawozdania pułkownika Saconney, lotnisko to obsługuje linje: Paryż—Londyn, Paryż—Bruksela, Paryż—Bajonna—Bilbao, Tuluza—Casablanca, Strasburg—Praga czesk. W roku 1919 dokonano na lotnisku tem 1173 przelotów, w r. 1920 — 4428; w r. 1919 — przeleciano ogółem 354,115 kilometrów; w r. 1920 — 1,582,835, co wynosi 400 obwodów kuli ziemskiej.

Liczba pasażerów, wynosząca w r. 1919 — 729, wzrosła w następnym roku do 6697; ładunek przewieziony zwiększył się podobno z 14,080 klgr. do 123,253 klgr.; poczta z 466 do 6,036 klgr. Opłat celnych pobrano w 1919 roku 15,000 franków, w 1920 r. — już 310,000 franków.

Na 1,836,950 kilometrów lotu oraz 7,425 pasażerów przewiezionych w ciągu dwóch lat sprawozdawczych, przypada 14 wypadków, z których 5 skończyło się śmiercią. Wynosi to 1 wypadek na 138,353 klm., — lub na 400 lotów. Wypadek śmiertelny 1 na 1200 lotów. Tak mała liczba wypadków świadczy o nadzwyczajnem bezpieczeństwie komunikacji lotniczej i zbija wszelkie opowiadania o karkołomności tego środka lokomocji.

Dwie Rusi.

Od czasu do czasu, zazwyczaj w epoce ważnych dla Polski decyzji wewnętrznych, wraca na porządek dzienny sprawa Galicji wschodniej. Po przyjeździe ks. Sapiehy z Londynu słyszeliśmy uspakajające wieści co do tego, że rząd angielski uważa obecną chwilę za mało sposobną do roztrząsania tej sprawy.

Jeszcze jednak wieści te nie przebrzmiały, gdy w ślad za nimi nadeszły inne, głoszące, że na skutek zabiegów ukraińskich sprawa Galicji znajdzie się niebawem na stole rozpraw i podkreślające dążenie pewnych kół koalicyjnych do postawienia jej na gruncie międzynarodowym. Dosyć uderzającem jest, że wieści te w dużej mierze przychodzą do nas via Praga, a bodaj, że niektóre z nich wogóle pod czeskiem powstają niebem.

Opinia czeska, gorliwie chwytająca wszystko, co w tej mierze byłoby niepomyślnego dla Polski, zgodną jest w mniemaniu, że przynależność Galicji wschodniej do Polski jest czasowa i ustanie niewątpliwie wraz z restauracją Rosji. Pragnienia czeskie są niewątpliwie źródłem tych poglądów.

W Czechach liczy się na to, że skrzypiąca nieustannie budowa państwa czeskiego oprze się wreszcie o silną ścianę rosyjsko-czeskiego korytarza, którego kamieniem węgielnym byłaby ziemia halicka.

Te dążenia i nadzieje czeskie winny nam jednak przypomnieć, że prócz Rusi Czerwonej niezdecydowany jest także los Rusi węgierskiej. Jak wiadomo Ruś ta czyli ruska Kraina, leżąca na południowym stoku Karpat, została przez kongres pokojowy uznaną za prowincję autonomiczną, którą oddano w tymczasowy zarząd Czechom, z zastrzeżeniem, że o losie jej zadecyduje ostatecznie liga narodów zgodnie z wolą ludności.

Czesi doprowadzili ten kraj, oderwany od związku gospodarczego z Węgrami, ubogi i skalisty, na skraj nędzy i głodu, i pod różnymi pozorami odwlekają wprowadzenie tam autonomji, wiedząc, że przeważna część ludności wypowiedziałaby się wtedy za związkiem z Węgrami. Jest wszakże nadzieja, że po ratyfikacji i wejściu w życie traktatu, zawartego z Węgrami w Trianon i ta sprawa znajdzie się wreszcie na porządku dziennym.

Lidze narodów, będącej w nieustannem poszukiwaniu pola do rozwinięcia praktycznej działalności, głównie jak dotąd na nasz koszt i naszej skórze, — polecamy gorąco kwestję Rusi węgierskiej, jako sprawę, która z prawa i z wyraźnych przepisów traktatu do niej należy. Niezmiernie byłoby pożądanem, aby liga narodów zechciała skorzystać z przysługujących jej praw i wejrzała w stosunki panujące w tej samej kolonji czeskiej.

Reprezentanci narodów zachodnich, którzy okolicznościowo mieli sposobność tam zajrzeć, nie tają, że zastali tam stosunki istotnie kolonjalne. Misja ligi miałaby zatem wdzięczne pole do działania. Naocznie mogłaby się przekonać, jakie są życzenia ludności rusińskiej, która nie chcąc umierać z głodu, ma dziś jedno pragnienie — powrotu do związkę z Węgrami.

Rozwiązanie sprawy Rusi węgierskiej i powrót jej do Węgier jest naszym wybitnym interesem także i ze względu na wschodnią Małopolskę. Wtedy dopiero, gdy za Karpatami skończy się czeskie prowizorjum można będzie wybić z głowy czechom, a także przekonać i odnośne sfery na zachodzie, że o prowizorjum i po tej stronie Karpat mowy być nie może.

Stan tymczasowy na Rusi węgierskiej przenosi zbyt wielu chętnie i na Ruś polską. To też starania ze strony ludności ruskiej Krainy i rządu węgierskiego w tym kierunku, aby temu prowizorjum jaknajprędzej kres położyć, winny się spotkać z jak najżywszem poparciem dyplomacji polskiej. Trwanie zaś tego prowizorjum umacniać będzie wielu w tym przekonaniu, że obie Rusi czekają na zmartwychwstanie t. zw., niewiadomo z jakiego tytułu, „prawowitego“ rosyjskiego dziedzica.

Z różnych stron.

Międzynarodowa taryfa telegraficzna.

Uchwały madryckiego kongresu pocztowego w roku ubiegłym są miarodajne w przyszłości również dla międzynarodowych stosunków telegraficznych, szczególnie w sprawie wzajemnego rozrachunku mocarstw kongresowych. Według tych uchwał obliczać się będzie w złotych frankach na podstawie złotego dolara. Międzynarodowe taryfy telegraficzne, obliczone we frankach, składać się będą z udziałów państw, wykonywujących przesłanie depeszy. Oczywiście, że dla państw z niską walutą wymieniona podstawa pociągnie za sobą znaczne podrożenie taryfy telegraficznej. W interesie handlu zagranicznego leży, aby miarodajne organy zwracały baczną uwagę na wahania kursów i w zależności od ich stanu poddawały częstej rewizji podstawę rozrachunku z innemi mocarstwami.

Podatek dochodowy w Niemczech.

Komisja podatkowa parlamentu Rzeszy zastanawiała się ostatnio nad celowością wprowadzenia podatku od płac zarobkowych. Przyjęto za zasadę, że wymieniony podatek ściągany będzie przy wypłacie zarobku. W dyskusji zaznaczono, że przy wprowadzeniu tego podatku komunom odbiera się możność opodatkowania t. zw. minimum egzystencyjnego. Wynikające stąd konsekwencje musi pokryć państwo. Ostatecznie uchwalono, że podatek od dochodów wynosić będzie:

Za pierwsze	24,000 mk.	podlegającego podatkowi dochodu	10 proc.
za dalsze	6,000 mk.		20 „
„ „	5,000 „		25 „
„ „	5,000 „		30 „
„ „	5,000 „		35 „
„ „	5,000 „		40 „
„ „	70,000 „		45 „
„ „	80,000 „		50 „
„ „	200,000 „		55 „
„ „	sumy „		60 „

Jeżeli pracują w rodzinie osoby inne, prócz ojca, a ich zarobki nie podlegają padatkowi, to należy te zaroki doliczyć do zarobków płatnika, a za każdą osobę odtrącać mu 120 mk. od sumy obliczonej.

Pierwsze obliczenie według tej taryfy nastąpi za rok 1920 według dochodów, obliczonych w roku kalendarzowym 1920.

Angielskie linje powietrzne.

G. Holt Thomas, jeden z pierwszych angielskich przemysłowców lotniczych, opracował dokładnie sieć powietrzną, która sięgałaby z Angiji do wschodnich ważniejszych miast starego świata. Sieć ta obejmuje też 3 linje krajowe, łączące Londyn z Bristolem Glasgow'em i Dublinem. Dalsze linje prowadzą do Paryża, Berlina, Petersburga i Moskwy, Rzymu i Turynu, Madrytu, Wiednia, Belgradu, Konstantynopola i Marsylji. Linja prowadząca do Paryża, ma bye przedłużona do Indji. Pozatem przewidywane jest połączenie z Amsterdamem, Chrystjanią oraz Kopenhagą. W wyliczeniu Holt Thomasa spotykamy dokładne dane, dotyczące czasu poszczególnych przelotów i zysk w stosunku do drogi kolejowej lub też wodnej. Plan Holt Thomasa, przedstawiony ministerstwu powietrza, ma być urzeczywistniony w ciągu najbliższych dwóch lat.

Bójka w uniwersytecie wiedeńskim.

W sobotę przed południem zwołali studenci socjalistyczni w gmachu uniwersytetu w Wiedniu zgromadzenie, na którem Otto Bauer miał przemawiać o rewolucji marcowej 1848 r. Zgromadzeni zostali jednak napadnięci przez studentów niemiecko-narodowych.

Przyszło do bójek, podczas których obrzucano się krzesłami i wybito wszystkie szyby. Studenci socjalistyczni zatelefonowali do „Roszauerkaserne“, skąd przybył oddział 200 żołnierzy, nieuzbrojonych, którzy wyszli na rampę uniwersytecką. Nastąpiło starcie między żołnierzami a studentami nacjonalistycznymi, a dopiero gdy przybył silny oddział policji udało się rozdzielić walczących.

Zajścia na uniwersytecie znalazły silne echo na popołudniowem posiedzeniu parlamentu, na którem poseł dr. Deutsch oświadczył imieniem socjalistów że wypadki te zmuszają robotników do „zrobienia porządku na uniwersytecie“ i zagroził na wypadek gdyby zgromadzenie studentów socjalistycznych zostało jeszcze raz rozbite, wówczas nie będzie się mogło odbyć w Wiedniu żadne zgromadzenie niemiecko-narodowe lub chrześcijańsko-społeczne.

Poprzednie zamachy polityczne w Hiszpanji.

Morderstwo dokonane na prezydencie rady ministrów Dato nie jest pierwszym zamachem politycznym w Hiszpanji.

Dnia 8 sierpnia 1897 roku Canovas del Castillo, hiszpański prezydent rady ministrów został zamordowany przez włoskiego anarchistę Golli, który w ten sposób chciał pomścić swych braci de Montinich.

Morderca przybył do Santa Agneda, gdzie prezydent spędzał wakacje, oczekiwał nań do godziny 11-ej rano w galerji, prowadzącej do sali jadalnej, i dał doń trzy wystrzały z rewolweru, z których jeden—wprost w serce—spowodował śmierć.

Aresztowano Golli na miejscu zamachu.

Canovas del Castillo miał 69 lat. Wybitny dziennikarz, był leaderem partji liberalno-konserwatywnej, prezydentem rady ministrów był obrany już po raz szósty.

Kilka lat potem w biały dzień na najbardziej uczęszczanych ulicach Madrytu spełniono nowy zamach na osobie drugiego prezydenta rady ministrów Canalejas'a.

Należący jak Dato, do lewicy zgromadzenia, Canalejas kolejno był ministrem sprawiedliwości, ministrem skarbu i posiadał olbrzymi wpływ, jako wódz liberałów.

Wezwany do sprawowania urzędu przez Alfonsa XIII-go w roku 1910, zamordowany został 12-go listopada 1912 roku przez anarchistę nazwiskiem Pardina, który dawszy 5 strzałów do prezydenta ministrów, sam odebrał sobie potem życie.

Płatowiec bez pilota!

Zagadnienie lotu płatowca bez załogi, podobnie jak kierowanie torpedą na odległość, stanowi bardzo ważny problemat dla lotnictwa wojskowego. Jeśli umożliwione zostanie radjokierowanie płatowcem z ziemi — wtedy można będzie wysyłać płatowce z bombami bez obsługi i bombardować nieprzyjaciela, nie narażając nikogo z obsługi lotniczej. Nad takiem radjokierowaniem pracowano we Francji w ciągu całej wojny i w roku 1918 osiągnięto pierwszy poważniejszy sukces.

Dwupłat typu Voisin-lanon, zaopatrzony w silnik Peugeot, utrzymał się w powietrzu na przestrzeni 180 kilometrów—nie zabierając ze sobą żadnej obsługi!

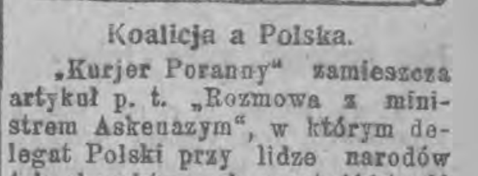
Doniosły ten wynalazek zawdzięczamy p. Detable, który pracował nad nim od 1915 roku i wykończył go wespół z kapitałem Boucher. Stateczność własną płatowca utrzymywał przyrząd żyroskopowy Spurry'ego, kierowanie uskuteczniano z ziemi za pomocą radjotelegrafu.

Prób dokonano wobec urzędowej komisji lotniczej, pod przewodnictwem pułkownika Dhé na lotnisku w Etampes. Obecnie prowadzone są prace nad udoskonaleniem tego wynalazku.

Brazylijska moralność.

Dzienniki w Rio de Janeiro zamieszczają dekret, ogłoszony przez burmistrza jednego z miasteczek:

„Noszone obecnie przez kobiety sukienki, są za krótkie i pozwalają publiczności oglądać niektóre części ciała. Kobiety, które się w ten sposób ubierają są bezwstydne. Od tej pory wszystkie bez wyjątku damy, które się w takich strojach pokażą na ulicy, będą aresztowane i surowo karane“.



Koalicja a Polska.

„Kurjer Poranny“ zamieszcza artykuł p. t. „Rozmowa z ministrem Askenazym“, w którym delegat Polski przy lidze narodów tak charakteryzuje wartość i treść układów paryskich:

— Zawarte zostały przez pana ministra spraw zagranicznych i p. ministra wojny umowy: jedna wojskowa, jedna polityczna i cztery handlowo-ekonomiczne. — Będą one ujawnione i znane są już Sejmowi w głównych zarysach. Uzyskaliśmy, o ile mi wiadomo, bo w tych pracach udziału nie brałem, tyle, ile w danych warunkach uzyskać się dało. Niewątpliwie czesi, którzy podobne umowy zawarli wcześniej, byli w warunkach szczęśliwszych. Nietylko z właściwą sobie zręcznością umieli pokryć się finansowo, ale uzyskali także urzeczywistnienie najfantastyczniejszych swoich marzeń o granicach rozległości swego państwa. O te granice my jeszcze musimy ciężko się spierać.

Następnie p. Askenazy szczegółowo omawia rozwój sprawy sprawy Galicji wschodniej i nikczemne, pełne insynuacji antypolskich memorjały rusinów, poczem w następujący sposób charakteryzuje sekretarjat generalny ligi narodów, na czele którego stoi sir Drummond:

— Sir Drummond jest bardzo dystyngowanym gentlemanem. Nie powinien mieć żadnych uprzedzeń do Polski już choćby dlatego, że jest z wyznania katolikiem. Nie mogę jednak zaprzeczyć, że w działaniach sekretarjatu ligi narodów dość często wydarzają się nieporozumienia negatywnej natury w stosunku do Polski. Należy to jednak zapewne przypisywać tylko pomyłce, niższych organów.

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów.

Ma na celu ochronę i popieranie interesów stanu sędziowskiego.

Szerokie koła sędziów i prokuratorów, działających na obszarze b. zaboru rosyjskiego, oddawna odczuwały potrzebę zjednoczenia się na wzór istniejących już na obszarach b. zaboru austrjackiego i pruskiego związków sędziowskich. Inicjatywa w tym kierunku grona sędziów i prokuratorów warszawskich, która zbiegła się z podobnemi poczynaniami sędziów okręgu częstochowskiego i łódzkiego, doprowadziła do powołania komisji organizacyjnej. Komisja ta ułożyła projekt statutu przyszłego związku i zwołała zjazd sędziów i prokuratorów na 6 b. m.

Piękna sala kolumnowa wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie zgromadziła dwustu przedstawicieli magistratury sądowej, z których połowa przybyła z prowincji i kresów wschodnich.

Zebrani przyjęli z pewnemi zmianami projekt statutu organizacji powstającej p. n. „Zrzeszenie sędziów i prokuratorów", której celem będzie osiągnięcie i utrzymanie należytego konstytucyjnego stanowiska magistratury sądowej w państwie, odpowiadającego należnemu jej znaczeniu, godności i powadze, ochrona i popieranie interesów stanu sędziowskiego i prokuratury, a w szczególności ścisłe przeprowadzenie zasady niezawisłości, nietykalności i nieusuwalności sędziów, wreszcie rozwój stosunków towarzyskich i koleżeńskich pomiędzy członkami zrzeszenia.

Organizacja składać się będzie z oddziałów prowincjonalnych, tworzonych przez magistraturę poszczególnych sądów, z zarządem głównym i siedzibą w Warszawie. Wpisowe dla członków wynosić będzie 100 marek, składka roczna 200 mk.

Obrady trwały cały dzień i zakończone zostały wyborami do zarządu, w skład którego weszli między innemi: prezes—p. Barlicki, wiceprezes—p. Krajewski-Kukiel, sekretarz—p. Hubner, podsekretarz—p. Łopatto, skarbnik—p. Zembrzuski, podskarbnik — p. Jaworowski.

Zarząd zajął się ustaleniem redakcji statutu i jego legalizacją.

Echa konferencji polsko-żydowskiej.

11-go marca b. r. na skutek zaproszenia d-ra Alfreda Nossiga, uczynionego w imieniu wiceministra, dr. Wróblewskiego, poseł Hartglas odbył konferencję z p. wice-ministrem w sprawie tych ograniczeń.

Na wstępie p. Wróblewski zaznaczył, że referat p. Lechowicza nie wyczerpał całej sprawy i że należałoby ją przeprowadzić w formie ustaw, co jest rzeczą niełatwą i nie da się zrobić w przeciągu 24 godzin; że nie można wydać ustawy, nie wyliczywszy przytem zniesionych ograniczeń, gdyż taka ustawa nie miałaby mocy prawnej i że, zresztą, wszystkie ograniczenia zostały już zniesione przez opublikowanie w Dz. Ustaw traktatu o mniejszościach narodowych.

Pos. Hartglas zwraca uwagę, że zachodzi wątpliwość, czy traktat jest ustawą wewnętrzną, czy też zobowiązaniem międzynarodowem, którego niewykonanie może pociągnąć za sobą interwencję Ligi narodów; że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, należałoby wydać ustawę, stwierdzającą w ogólnych wyrazach, że ograniczenia nie są obowiązujące. Pozostałe ograniczenia można byłoby skasować w przeciągu 14 godzin.

(Rząd ks. Lwowa w Rosji zniósł wszelkie ograniczenia dla różnych narodowości w przeciągu 48 g.)

Referent p. Lechowicz, obecny na konferencji, stwierdza, że komisja kodyfikacyjna opracowuje obecnie projekt kodeksu i w ten sposób będą skasowane wszystkie ograniczenia.

Pos. Hartglas zaznacza, że byłoby zadługo czekać na rezultaty pracy komisji kodyfikacyjnej, która bodaj trwała od 20 do 30 lat. Obecnie, nie bacząc na opublikowanie traktatu w „Dzienniku Ustaw", władze stosują dawne ograniczenia, pod pretekstem, że nie zostały one jeszcze zniesione w drodze urzędowej. Pos. Hartglas proponuje, aby rząd, w celu usunięcia wszelkich wątpliwości, stwierdził, że słowa konstytucji o równouprawnieniu faktycznie znoszą wszystkie ograniczenia i ogłosił w „Monitorze" deklarację, że wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, ograniczające prawa ludności żydowskiej, straciły swą moc.

Pan wice - minister uznał pomysł ten za trawny.

Dr. Nossig proponuje, aby rząd, oprócz deklaracji, opracował szereg ustaw, wyliczających zniesione ograniczenia.

P. wiceminister w zasadzie uznaje słuszność powyższego wniosku, lecz zwraca uwagę na to, że o wydaniu deklaracji może zadecydować Rada ministrów.

Łódź.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego z dnia 18-go marca.

Wysokie ciśnienie nad Bessarabją i Hiszpanją, niż barometryczny nad północną Anglją.

Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, ciepło, wiatr z południa, potem z południowo-zachodu. Rankiem mglisto.

Nabożeństwa błagalne.

(k) W niedzielę, dnia 20 b. m. o g. 10 rano, we wszystkich świątyniach łódzkich odbędą się nabożeństwa błagalne z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w celu uproszenia pomyślnego dla Polski i spokojnego przebiegu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Uroczystość z powodu konstytucji.

(k) Stosownie do otrzymanego polecenia ministerjum spraw wewnętrznych, województwo łódzkie wysłało wczoraj do starostw i komisarza rządu w Łodzi odezwy, w sprawie obchodu uroczystego, jutro w niedzielę, dnia 20 b. m. z powodu uchwalonej konstytucji — w Łodzi oraz we wszystkich miasteczkach województwa. Domy mają być udekorowane, a w kościołach odprawione zostaną nabożeństwa z „Te Deum".

Trudności aprowizacyjne będą usunięte?

Komisja aprowizacyjna Sejmu przyjęła do wiadomości oświadczenie min. aprowizacji, że poczyni natychmiastowe ułatwienia dla samorządów gminnych i stowarzyszeń spożywczych w sprowadzeniu przez nich artykułów żywnościowych, nie podlegających ocleniu, z zagranicy. Rezolucje słusznej domagają się spiesznego transportu tych towarów.

Na wniosek p. Rosseta wezwano rząd do zrewidowania w najbliższym czasie rozporządzenia z 20 lutego 21 r. o ograniczeniu spożywania artykułów spożywczych. Wezwano dalej rząd do wyrównania zaległych górniczych deputatów żywnościowych, a wreszcie o dostarczenie mąki pszennej na święta wielkanocne.

Nabożeństwa w tygodniu świątecznym dla gminy ewangelickiej w języku polskim.

W niedzielę palmową wraz z komunją świętą o godzinie 12 i pół w południe, kazanie wygłosi ks. pastor Panter.

W wielki czwartek wraz z komunją świętą o godzinie 12 w południe, kazanie wypowie ks. pastor Hadrian.

W wielki piątek nabożeństwo liturgiczne o godz. 6 ej popoł, kazanie wypowie ks. pastor Gundlach.

W sprawie przywracania nazwisk prawnych osobom wojskowym, korzystającym z pseudonimów.

(k) Żołnierze polskich formacji ochotniczych, które istniały jeszcze przed utworzeniem regularnej armji polskiej, zaciągali się do wojska ze względów politycznych bardzo często pod nazwiskiem przybranem (pseudonimem). Względy powyższe obecnie już nie istnieją. Ministerjum uznało wobec tego, iż winien być przywrócony stan prawny co do używania nazwisk. Wymaga tego tak ogólny porządek prawny, jak i interes prywatny osób poszczególnych, co do tych ostatnich zwłaszcza, jeśli się zważy, że niezgodność pomiędzy nazwiskiem faktycznie używanem, a nazwiskiem prawnie przysługującem jest często powodem rozmaitych trudności. Zdarzają się wypadki, że rodzina żołnierza nie może korzystać z przysługującej jej zapomogi, ponieważ dany żołnierz znany jest w armji tylko pod nazwiskiem przybranem. Jeszcze większe zawikłania powstają dla żołnierzy już zdemobilizowanych, których dokumenty wojskowe opiewają na nazwisko przybrane, odmienne od nazwiska prawnie im przysługującego i wymienionego w ich dowodach osobistych; powstają też nieraz bardzo poważne wątpliwości, co do tożsamości osoby.

Województwo łódzkie, zgodnie z postanowieniem ministerjum, odwołało się starostów, komisarza rządu w Łodzi, oraz do prezydentów miast wydzielonych o wydanie specjalnego rozporządzenia z wyszczególnieniem wskazówek i zasady praw do nowego nazwiska.

Warsztaty inwalidzkie.

Okręgowa ekspozytura sekcji opieki M. S. W., pragnąc dać pracę inwalidom wogóle, a w szczególności tym, którzy się wyszkolili w jej warsztatach reedukacyjnych, utworzyła warsztaty inwalidzkie powiatowego koła związku inwalidów przy wydziale zrzeszeń inwalidzkich okręgowej ekspozytury S. O. ul. Piotrkowska 183.

Na razie czynne są: warsztat szewski i krawiecki pod kierunkiem wykwalifikowanych majstrów inwalidów i warsztat mechaniczno-odlewniczy przy ul. Sienkiewicza № 57.

Z miejskiego Uniwersytetu powszechnego.

W niedzielę, dnia 20 marca r. b. o godz. 4 po poł. w sali miejskiego uniwersytetu powszechnego (Dzielna 44) odbędzie się odczyt profesora wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie p. Henryka Mościckiego pod tyt. „Stosunek Litwy do Polski w epoce porozbiorowej".

Program wykładów M. U. P. na okres czasu od 22 do 28 marca włącznie obejmuje:

Wtorek dnia 22 marca o godz. 7 wieczorem p. Cyps „Pesymizm w literaturze" (Leopardi); o godz. 8 wieczorem p. Rozental „Zasada względności specjalna" (wstęp do nowej fizyki).

Środa, dnia 23 marca o godz. 7 wieczorem p. Kozłolkiewiczówna „Grób Agamemnona"; o godz. 8 wieczorem dr. Grabowski „Idea a życie" (z cyklu Historja ruchów społecznych w Europie).

Wykłady w dzielnicach robotniczych: Sala odczytowa w lokalu przy ul. Juljusza 28, w poniedziałek, dnia 21 marca r. b., o godz. 7 wieczorem dr. Grabowski „Ubezpieczenia społeczne".

Dzielnica Bałuty, ul. Aleksandrowska 37, we wtorek, dnia 22 marca o godz. 7 wiecz. p. Wyrzykowska „Krainy w Polsce"; o g. 8 wiecz. p. Gacki „Życie robotnicze w twórczości Żeromskiego".

Egzaminy nauczycielstwa niewykwalifikowanego.

(k) Wczoraj odbyły się egzamina nauczycielek niewykwalifikowanych. Patenty otrzymały: Jadwiga Dziedziczówna i Kamila Kamińska (obie z zakonem szarytek) oraz Monika Książkówna.

Odczyt dyr. Wojeńskiego.

We wtorek, dnia 22 b. m., o godz. 8-ej wiecz. w lokalu ligi kobiet (Przejazd № 1) wygłosi dyr. Wojeński odczyt na temat „Polska twórczość literacka w ostatnim okresie". Dochód przeznaczony na samopomoc koleżeńską przy gimnazjum im. Orzeszkowej.

Uznanie.

Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet otrzymało w tych dniach z Ameryki kopję rezolucji przyjętej na trzechletnim kongresie żydowskich amerykańskich ochron kobiet w Denver (Colorado): Za nieustające wytrwałe starania na polu opieki, za pomoc udzieloną emigrantkom z krajów wojną dotkniętych, uchwalono: W trzechletniej sesji złączone Ameryk. Żyd. Ochrony Kobiet wyrażają niniejszym Łódz. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet swoje uznanie i podziękowanie.

Strajk w szkole żydowskiej.

W gimnazjum filolog. Szakina, personel nauczycielski przerwał zajęcia. Przyczyną strajku jest niedotrzymanie przez właściciela szkoły warunków umowy, zawartej z komisją międzyszkolną średnich szkół żyd.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godz. 4-ej popołudniu dla młodzieży Teatr Miejski daje „Ciotunię" doskonałą komedję Al. Fredry w wykonaniu I obsady na tle stylowych dekoracji A. Proneszki po raz ostatni, a o godz. 8 wiecz. „Dziady" A. Mickiewicza (część III).

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe po cenach minimalnych XII poranek dramatyczny „Niemoc Polski w „Weselu" St. Wyspiańskiego". Prelegent A. Remiszewski. Recytacja ilustrująca pp. Leszczyc, Rdzawicz i Wroński. O godz. 3 popołudniu „Noc" dramat Zofji Wojnarowskiej i o godz. 8-ej wieczorem premjera „Wesela" St. Wyspiańskiego w nowej inscenizacji na tle dekoracji i w wykonaniu całego zespołu. Dyr. Zelwerowicz wystąpi w podwójnej roli: reżysera i wykonawcy roli Czepca.

Wypadki.

Katastrofa kolejowa.

(k) Wczorajszej nocy zdarzyła się katastrofa kolejowa na szlaku węzła warszawskiego Kutno-Pniewo, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się w sposób następujący: O g. 2-ej w nocy na rozjeździe „Wielka" przy krzyżowaniu się pociągu wojskowego № 415 z pociągiem towarowym № 2492, skutkiem przejechania wyjściowego semaforu (źle nastawionego) nastąpiło zderzenie obu pociągów. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż zarówno w jednym, jak i drugim pociągu uległo rozbiciu kilkanaście wagonów, a pozatem doznało szwanku wiele osób, oraz kilka zostało zabitych. Na razie ustalono, iż z pośród osób, jadących pociągiem wojskowym, zostało zabitych 10, w tem jedna kobieta, 2 oficerowie i 7 żołnierzy. Ciężko rannych jest 17, lżej kilkanaście osób. Ze służby pociągowej maszynista, jego pomocnik, oraz nadkonduktor doznali również obrażeń cielesnych. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala w Kutnie. Zwłoki zabitych zabezpieczono do zejścia władz sądowych. Parowozy w obu pociągach uległy uszkodzeniu. W pociągu wojskowym rozbite zostały 2 wagony i brankard, w pociągu towarowym 4 wagony rozbite.

Z powodu katastrofy zatarasowany został tor. Komunikacja odbywa się z przesiadaniem na stacji Kutno.

Na miejsce katastrofy zjechały władze kolejowe i śledcze, w celu zbadania przyczyny zderzenia pociągów i wykrycia winnych.

(k) **Wydobycie topielca.** Przed kilkunastu dniami zniknął nagle, zamieszkały u syna swego na folwarku Nakielnica 66-letni Józef Kuchcik i nie można go było odszukać. Dopiero wczoraj funkcjonarjusze policji państwowej powiatu łódzkiego dowiedzieli się, że w rzece Bzurze, w folwarku Nakielnica, obok młyna Zacherta, mieszkańcy tamtejsi przypadkowo natrafili przy upuście na zwłoki człowieka. Po wydobyciu z wody trupa, okazało się, że jest to Józef Kuchcik. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych. O znalezieniu zwłok zawiadomiono rodzinę Kuchcika.

(k) **Zbrojny napad bandycki.** Komenda policji państwowej na powiat łódzki otrzymała z Ozorkowa zawiadomienie o zuchwałym napadzie bandyckim w dniu 17 b. m., o g. 6-ej wieczorem, we wsi Narjanowica na dom kolonisty Hoffmana. Okoliczności napadu są następujące: Czterech uzbrojonych żołnierzy wtargnęło do domu Hoffmana, położonego o 4 kilometry od Dąbia i grożąc rewolwerami, zażądało pieniędzy. Wobec stawianego oporu, bandyci położyli trupem trzy osoby z pośród rodziny Hoffmana, a syna właściciela ciężko ranili. Po zrabowaniu gotówki i różnych rzeczy, bandyci odjechali w stronę Dąbia i Grabowa. Funkcjonarjusze policji państwowej spotkawszy we wsi Krzyżanowie wóz i 3 jadące osoby w stronę Dąbia, krzyknęli stanąć. Na żądanie to jednak bandyci odpowiedzieli strzałami. Wobec, iż furman jechali bandyci nie stanął. Po wystrzeleniu 8 strzałów w stronę policjantów, bandyci skręcili w stronę boczną prowadzącą do Zgierza i Aleksandrowa. Za bandytami zarządzono pościg.

> Szczere współczucie wyrażamy koledze naszemu **H. Chimowiczowi** z powodu tragicznego zgonu jego ojca.
>
> **IV-a kl. gimn. B. Brauna.**

Z okolicy.

Ujęcie szajki bandyckiej.

(k) Od pewnego czasu grasowała w okolicy Zduńskiej Woli i różnych miejscowościach powiatu sieradzkiego szajka bandycka, zorganizowana przez dwuch żołnierzy bezterminowo urlopowanych, Józefa Siborskiego i Józefa Luterka. Do szajki tej należeli kozacy, którzy, będąc internowani w obozie jeńców w Zduńskiej Woli, stamtąd uciekli przed kilku miesiącami. Szajka dokonywała napadów w celach rabunku na domy obywateli ziemskich i kolonistów. Przez dłuższy czas członkowie szajki ukrywali się w okolicznych lasach. Zarządzona przez komendę policji państwowej na powiat sieradzki obława dotychczas dała taki skutek, iż 8 kozaków z szajki ujęto. Aresztowano także jednego z przywódców szajki Józefa Luterka.

Komunikat.

Wieczór literacko-muzykalny w sali „Manteufla".

W sobotę, dnia 19.III r. b., o g. 7 odbędzie się w sali „Manteufla" (Zachodnia 45) wielki wieczór literacko-muzykalny. Wieczór ten, urządzony przez starsze klasy Gimnazjum p. Szakina przeciągnie się do g. 3 w nocy. W skład programu wchodzą: widowisko, deklamacje, śpiew i utwory muzyczne w wykonaniu znanych solistów. Po programie odbędą się tańce, gry towarzyskie; przytem bufet obficie zaopatrzony. 759—1

Nadesłane.

Ostatnio wpłynęły do Komitetu Plebiscytowego następujące większe ofiary:

Wieś Tur ziemi Łęczyckiej, zebrane na wiecu mk. 9349.70 i za losy loterji Miljonówek mk. 2620.— razem mk. 11.969.70. Komitet Plebiscyt. w Pabjanicach mk. 260.000.—, Robotnicy fabr. „Allart, Russeau i Sp." mk. 62.600.—. Urząd skarbowy akcyz i monopolów mk. 29.046.—, Gmina Biała pow. Brzezińskiego mk. 31.340.—. Sklep Państw. Monopolu Spirytusowego (Bieliński i Sp.) mk. 105.989.—. J. W. Wojewodzina Kamieńska, zebrane w d. 13.III u Komara mk. 13.870.—. Hugo Wulfsohn za pośredn. JW. Ks. Prał. Tymienieckiego mk. 26.880.—. Tow. Kolei Elektr. w Łodzi mk. 100.000.—, Firma „Stephan i Werner" mk. 20.000.—. Red. „Głosu Polskiego" mk. 31.100.—. Stowarzyszenie Techników mk. 27.000.—. Związek Właśc. Fabryk i Składów przetworów chem. i olejów mk. 277.000.—. Stow. Spoż. „Wyzwolenie" mk. 10.000.—. Bank Handlowo-Przemysłowy mk. 50.000.—. Robotnicy fabryki F. W. Schweikert mk. 35.397.—. Firma Artur Meister mk. 75.000.—. Stow. Spoż. „Rola" mk. 10.000.—. Robotnicy firmy „Kowalski i Teske" mk. 12.888.—. Robotnicy fabr. Hoffrichtera mk. 13.487.—. Gmina Gałkówek mk. 14.680.50. Firma „Bracia Borkowscy" mk. 10.000.—. Tow. Handl. Przem. Józef Zeydler i S-ka mk. 25.000.—. Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, Oddział Łódzki mk. 25.000.—. Pracownicy firmy „Józef Zeydler i S-ka" mk. 12.800.—. Robotnicy firmy „Żurkowski i Szlajfan" mk. 11.110.—. Tow. Spółdz. „Sklep Bławatny" mk. 10.000.—. Związek Kupców Materjałów Opałowych i Budowlanych mk. 90.000.—. P. Urbaniak mk. 34.253.—. Polsko-Bałtyckie T-wo mk. 30.000.—. Firma „Gebethner i Wolff" mk. 10.000.—
3756—1

Szkoła nauk politycznych w Krakowie.

Z ramienia wydziału prawa wszechnicy Jagielońskiej w dniu 11 kwietnia b. r. otwartą zostaje zawieszona wskutek wypadków wojennych, szkoła nauk politycznych w Krakowie.

Szkoła ta zorganizowana na wzór francuskiej „l'ecole des sciences politiques" pod patronatem uniwersytetu ma te same cele na oku, co w dawnych państwach zaborczych akademje dyplomatyczne (orjentalne).

Naczelny nadzór nad Szkołą nauk politycznych sprawuje wydział prawa uniw. Jagiel., powierzając kierownictwo studjów i czynności dyrekcji szkoły prof. dr. Michałowi Rostworowskiemu.

Głównem choć nie wyłącznem zadaniem na nowo otwierajacej się szkoły będzie dostarczenie słuchaczom prawa wszechnicy Jagielońskiej możności pogłębienia i rozszerzenia odbytych studjów ogólnych i teoretycznych w kierunku badań praktycznych i specjalnych tak, ażeby czy to w służbie publicznej, wewnętrznej lub zagranicznej, czy to w działalności społecznej i zawodach wolnych mogli stanąć na tym poziomie, jakiego wymagają potrzeby odradzającej się Ojczyzny.

Kurs studjów normalnych jest dwuletni i rozpocznie się w październiku b. r. Wyjątkowo w roku bieżącym poprzedzony będzie jednorazowym wiosennym kursem wstępnym, wprowadzającym przyszłych słuchaczów w dziedzinę faktycznych stosunków, jakie wywołała wielka wojna.

Kurs wiosenny stanowić będzie zamkniętą w sobie całość.

Pragnący zapisać się słuchacze i słuchaczki — zwyczajni i nadzwyczajni winni: 1) przedłożyć zaopatrzony fotografją indeks uniwersytecki, dołączając przy tem dla użytku dyrekcji dwa egzemplarze fotografji; 2) złożyć przy zapisie opłatę za cały kurs wiosenny w kwocie 500 mk.

Osoby, nie będące obecnie słuchaczami uniw. mogą być przyjęte przez dyr. szkoły po przedłożeniu świadectwa ukończenia szkoły średniej, lub, w braku tegoż po wykazaniu niezbednej dojrzałości umysłowej do słuchania z korzyścia wykładów o poziomie uniwersyteckim. Winny też złożyć dwie fotografie i wnieść opłatę w kwocie 1000 (tysiąc) mk.

Dyplomy wydawane będą po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów rocznych i po złożeniu przewidzianych egzaminów. Oprócz tego, wszyscy słuchacze i słuchaczki z wyjatkiem zapisanych na wydziale prawa, dla uzyskania dyplomu winni przedłożyć świadectwa kollokwialne z prawa politycznego, prawa narodów, z ekonomii politycznej i skarbowości, otrzymane na wydziale prawa, na które to wykłady zapisać się maja przed studjami lub w ciągu studjów w szkole nauk politycznych.

Waluta śląska jako podstawa odrodzenia.

Jednem z najpoważniejszych zagadnień naszego odrodzenia państwowego, naszego umocnienia się na wielkomocarstwowem stanowisku — to niezawodnie sprawa takiego wyrównania naszej waluty, któreby odpowiadało istotnym bogactwom Polski, posiadającej przecież kolosalne i wprost niewyczerpane zasoby naturalne, tudzież olbrzymi rezerwoar ludzkiej siły roboczej.

Zagadnienie przeto walutowe przestaje być dziś w Polsce zagadnieniem tylko gospodarczem i finansowem, lecz staje się zagadnieniem par excellence politycznem i narodowem.

Jesteśmy w przededniu przyłączenia G. Sląska. W tym właśnie tygodniu, w dniu 20-go marca, miljonowa ludność górnośląska przed całym światem zaświadczy o swej polskości, o swym polskim patrjotyźmie, o swej miłości i przywiązaniu do — Rzecypospolitej.

Jednak sprawy pieniężno - finansowe maja zawsze swój wołtyw, nawet w najbliższej rodzinie. Uchwała Sejmu słusznie przeto zabezpieczyła z góry G. Śląskowi nie tylko-samorzad prowincjonalny, ale zabezpieczyła mu także jego walutę obecną, mającą dzisiaj w obiegu międzynarodowym wartość nieporównanie większa od teraźniejszej, przejściowej waluty polskiej.

Sprawa walutowa mogłaby być poza tem wyzyskaną przez niemców na ich korzyść w ich agitacji przeciwko przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Bo obecna waluta śląska, czyli marka niemiecka, jest wszak czternaście razy droższa od marki polskiej!

Uchwała Sejmu pozostawia Śląskowi Górnemu swobodę poszukiwania razem z rządem polskim i jego Sejmem sposobu rozwiązania problematu walutowego. A poszukiwanie to bedzie się odbywało przy pomocy komisji wspólnej, w której przedstawiciele G. Śląska będą mieli głos równoznaczny.

Zadanie przyszłej wspólnej komisji walutowej dla Śląska nie będzie może tak trudnem do rozwiązania, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało, a to ze względów następujących:

Jeżeli wyjdziemy z tego założenia, (które już Polska sobie ugruntowała), że nie chcemy pod żadnym względem naszczuplenia stanu materjalnego Śląska, lecz przeciwnie, pragniemy, nietylko jego dalszego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju, ale nawet jesteśmy przekonani, że ten rozwój w połączeniu z macierzą pójdzie szybszem tempem, —to przyszła komisja walutowa zadecyduje zapewne, czy to pozostawienie na jakiś czas na Śląsku niemieckiej waluty, czy to wytworzenie nowej, specjalnie — śląskiej. W każdym razie, wobec ujawnionej woli Sejmu, komisja nie narzuci Śląskowi obecnej zdeprecjonowanej marki naszej.

Jakiż z tego może być skutek? Skutek będzie ten, że waluta śląska, oderwana od Niemiec, nabierze większej wartości. Nie może być nawet inaczej, boć marka niemiecka stoi dzisiaj nisko, w porównaniu do waluty złotej dlatego, że nad Niemcami ciążą setki miljardów franków odszkodowań wojennych, obliczonych w złocie, a Śląsk, połączony z niemi, musi dzielić losy niemieckiej waluty. Z chwilą oddzielenia się od Niemiec, spadną z tego kraju wielkie ciężary, a że jego wywóz przeważa nad przywozem, i że jego bilans handlowy jest czynny, przeto siłą rzeczy, waluta śląska zacznie iść w zawody z najlepszemi walutami świata.

I ta, wielce na razie korzystna dla Sląska okoliczność, mogłaby się znów stać przeszkodą w ściślejszem połączeniu z Polską, gdyby nie szczególny ekonomiczny objaw, ukazujący się światu po wielkiej wojnie. A objaw ten to praktyczne przekonanie się, że zbyt wysokiej wartości waluta nie daje także szczęścia krajowi, gdy naokoło ma do czynienia z pieniądzem zdeprecjonowanym.

Wszystkie kraje, które nie brały udziału w wojnie, mają pieniądze o wysokiej wartości; — czyż jednak z tego obecnie są zadowolone? Nietylko odpowiedź jest przecząca, lecz przeciwnie, zarówno Holandja, Szwecja, Szwajcarja, jak nawet Stany Zjeonoczone Ameryki Północnej, (które później w wojnę światową się wmieszały) są w poszukiwaniu środków dla zapobieżenia wytwarzającej się ekonomicznej izolacji, albowiem ich eksport jest zahamowany i krajom grożą ciężkie kryzysy gospodarcze.

Tak więc stoimy wobec pewnika, że niska wartość waluty jest złem, które usuwać należy, ale nadmierna jej wysoka wartość także jest niekorzystna, szczególniej gdy kraj musi eksportować swoje produkty. A Śląsk jest właśnie krajem eksportującym i we własnym interesie będzie musiał unikać zbyt wygórowanej waluty, bo ona utrudniłaby mu stosunki zarówno z bratnią Polską, jak i z Niemcami i z całą Europą.

Jest to okoliczność niezmiernej wagi, okoliczność wprost żywiołowa, okoliczność jednak zbliżająca Polskę ze Sląskiem siłą faktu, siłą wspólnego interesu, zawsze tak wielką grającego rolę w stosunkach, zarówno ludzkich jednostek, jak i całych krajów i narodów.

Sląsk, po odłączeniu go od Niemiec i po osiągnięciu własnej waluty, czemu Polska przeciwdziałać nie myśli, wkrótce znajdzie się wobec podnoszenia się jej wartości. Marka jednak polska to także waluta czasowa, nam przez okupantów narzucona, i z czasem musimy stworzyć nasz pieniądz własny — polski. A w poszukiwaniu przyszłej polskiej jednostki monetarnej zjawia się możliwość wyłonienia się tej jednostki właśnie ze Sląska Górnego, jako z kraju bodaj najbogatszego, z kraju, który może swoją walutą wskaże całej Polsce drogę, po której pójść będzie należało. Krótko mówiąc, może się okazać, że Polska pójdzie za Sląskiem w sprawie walutowej i zaczerpnie stamtąd wzór dla rozwiązania wspólnego zawiłego zagadnienia monetarnego.

Ofiary.

złożone w administr. „Głosu Polskiego".

Na plebiscyt górnośląski.

Uczniowie 3 klasy szkoły powszechnej w Rudzie Pabjanickiej mk. 315.

V-ta klasa szkoły Pryssewiczówny mk. 800. 892

Stanisław Waltenberg mk. 100. 893

Złożone na ręce kierownika wydziału Przem.-Hadl. Kom. Policji przez żyd. związek mleczarzy mk. 3,100. 896

Kierownik wydz. Przem.-Handl. Kom. Pol. mk. 5,400. 897

Jakób Rafałowicz przez III Kom. Pol. P. m. Łodzi mk. 300. 899

Zebrane w restauracji „Polonja" mk. 1100. 902

Na Dom Sierot, Północna 38.

Helena Halpern mk. 100. 891

Kaliszowa mk. 200. 898

Odeon | Dziś! PREMJERA! Dziś! | Odeon

Najwspanialszy obraz amerykański ostatnich czasów!

„Władczyni Dżungli"

Niebywały cykl sensacji z królową ekranu premjowaną pięknością

Marją Walcamp

w roli głównej

Dziś 3 SERJA 3 p. t. „NIEWOLNICA REJA HARI" Egzotyczny dramat w 6 akt.

Początek przedstawień o 3-ej. Początek przedstawień o 3-ej.

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

— Ostatnie 3 dni! —

5-ty i ostatni epizod. Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Smiertelna próba

Atrakcyjny dramat w 5-ciu częściach. 5 i ostatni epizod cyklu p. t.

Szatani zagłady

z premjow. amerykańską gwiazdą ekranu, **LEAH BAIRD** w roli głównej.

Teatr „BAGATELA" CEGIELNIANA 18. — pod dyr. M. Tarłowskiego. —

Dziś i dni następnych. Początek o godz. 8.30 wiecz. Kasa czynna od 4-ej po., w niedziele od godz. 12-ej bez przerwy.

„Kto warjat?"

farsa w 1 akcie. R. Gierasieński w roli głównej.

Nadto bogata część koncertowa: Mila Kamińska, taniec chiński, Mela Grabowska, Alicja Leonard, Zofja Tokarska, Jana vom Loy, E. Bodo, Zygm. Drwęski, Adam Górecki, Seweryn Michałowski, Br. Rajkowski, Zygm. Ulbas.

„Rozmaitości" Teatr Żyd. Cegielniana 63. Dyr. Kompaniejec. A. Celmajster.

Dziś, dwa przedst.: o g. 3 i 8 w. Dram. legend SZ. AN-SKIEGO

„DYBUK" (Na pograniczu dwóch światów)

Dekoracje wyk. p. W. Brauner; reżyser. p. D. Herman.

Bilety do nabycia w kasie od 11-ej bez przerwy.

Sala Koncertowa — Dzielna 18. —

DZIS, od godz. 8 wieczór DO RANA odbędzie się

Wielki Bal Purymowy

— Ochronka — „Hercli ja"

Udzial biorą: **Mila Kamińska, Sew. Michałowski, Moszkowicz, Kutner, J. LERMAN.** — — — —

Na program wieczoru złożą się: **pieśni ludowe, monologi, kuplety, szarady, tańce wschodnie. Po programie tańce. Loterja amatorska. Walka kwiatów. Konkurs tańców (3 nagrody).**

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej, Dzielna 18, od godziny 7-ej wieczorem.

Ogłoszenie.

Posiadaczy karty chlebowej 130 okresu za luty uprawnia się do nabycia

400 gramów cukru na podstawie odcinka № 5

Posiadaczy karty chlebowej 131 okresu (za marzec) uprawnia się do nabycia dodatkowo 1 funta chleba pozakontyngensowego na podstawie odcinka № 1.

Chleb pozakontyngesowy będzie sprzedawany ludności zrzeszonej w kooperatywach, a ludności niezrzeszonej w sklepach mącznych Wydziału Zaprowiantowania Miasta.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 18 marca 1921 roku. 751—1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" i „UZDROWISKA" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

ś. p. Fredzia Babiackiego

na nabożeństwo żałobne, w rocznicę śmierci, które odbędzie się w niedzielę, dn. 20 marca o godz. 12 w południe, w synagodze przy Placu Wolności № 10. 740—1

Jeszcze 4 dni. Korzystajcie z okazji! Ceny bardzo przystępne.

Właścicielka magazynu gorsetów „MAISON CAPRICE"

z Warszawy przyjechała do Łodzi z dużym wyborem gorsetów, pasków i staniczków ostatnich modeli paryskich.

HOTEL VICTORIA, pokój № 19. 726—1

Sprzedaje się:

tokarnia pociągowa

Mtr. 1,75, transmisja i rozmaite narzędzia ślusarskie. Piotrkowska 108, I piętro. 47—1

Gabinet i dziecinny pokój biały kupię zaraz. Oferty pod „W. Ł. Nr. 8", w Administracji „Głosu Polskiego". 62—2

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! Meble różne sprzedaję. Przeździecki, Piotrkowska 108. 4?—10

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 846—90

A. A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta 28 m. 13 parter. Łaznyk. 71—15

A. Łóżka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, otomanę, tremo, zegar sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 93-5

A. Meble sypialnego, stołowego, szafy, otomanę, umywalnię, toaletę, lustra, łóżeczko dziecinne sprzedam. — Piotrkowska 223—3. 650—6

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14, dla pań przyjezdnych lokal 529—15

A. Meble z 3-ch pokoi sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 55—8

Asystentki dyplomowanej poszukuje technik dentystyczny. Oferty do „Głosu" sub „Asystentka". 765—1

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Pańska № 81, fryzjer. 645—3

Do sprzedania kapusta kwaszona po 220 mk. pud. Cegielniana № 46, m. 8. 695—3

Dozorca ze znajomością ogrodnictwa jest poszukiwany. Adres: Pomorska 60. 718—3

Dochodowy 2 piętrowy dom sprzedam. Wiadomość: Piotrkowska 92, m. 6. 727—4

Drożdże świeże codziennie. Minc, Zgierska 24, ofic., II piętro. 745—3

Do sprzedania lustro, tremo i fortepian. Radwańska 7, sklep. 746—3

Elektromonter poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do „Głosu Polsk." sub „Elektromonter".

Inteligentna izraelitka z 6-cio kl. wykształceniem poszukuje posady gospodyni lub do dzieci. Oferty do „Głosu" pod „Kondycja". 767—3

Kosmetyczka - masażystka twarzy przyjmuje u siebie oraz angażowania do domu. Zielony Rynek № 6, m. 5. 78—2

Kupię Krywulta „Repetytorjum z historji. Łask, oferty sub „Wult" przyjmuje „Głos". 73-1

Kupię i sprzedaję meble używane, dywany garderobę, futra oraz sprzęty domowe. Dzielna 19, sklep. Wajcman. 15-30

Kobieta do sprzątania potrzebna. Zawadzka № 23, gimnazjum Wolfsonowej. 646—2

Kupuję meble, garderobę, bieliznę, dywany, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. — Wainrauch, Benedykta 19, sklep. 68—15

Pierwszorzędna pracownia sukien damskich wykonywa podług modeli paryskich. Suknia 700.—. Piotrkowska 20, m. 17. 761—3

Piekarnia do sprzedania z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Zakątna 45, w piekarni. 64—6

Psa rasy „Doberman" 8-miesięcz. sprzedam. Zakątna № 12, w sklepie. 603—3

Pedagog matemat. z wyższem wykszt. poszukuje lekcji oraz odpow. posady. Zgłoszenia do admin. „Głosu". 618—3

Potrzebna chemiczarka i praczka. Kilińskiego № 49. Pralnia „Matylda". 683—3

Poszukuję panny do dziecka. Zgłosić się: Piotrkowska 117, Rozenberg, od 10—4 pop. 698—3

Potrzebny praktykant do zakładu ogrodniczego, wieś Ksawerów, gm. Widzew. L. Rutkowski. 664—1

Potrzebne zdolne podręczne i panny do szycia. Piotrkowska 20 m. 17. 763—1

Potrzebny młody człowiek, obeznany z ekspedycją na kolejach. Oferty proszę składać pod „C. P." do „Głosu".

Sprzedam aparat fotograficzny 18×24, 13×18, aparat moment., z objektywem Cejss-tessar., siła światła; 1, 4, 5. Konstantynowska 63, m. 1. 600—3

Sprzedam szafę z lustrem 6 krzeseł dębowych, kasetkę ogniotrwałą, tremo. Rzgowska 31. Ziółkowski. 669—3

Sprzedam szafę, bieliźniarkę, kredens i lustro tremo. Krucza № 4, m. 18. 692—3

Udzielę francuskiego wzamian za polski. Oferty „Iréne" do „Głosu". 685—2

Wózek dziecinny sporsowy mało używany sprzedam. Benedykta 19, m. 13. 824—2

Wózek sportowy, rower, wyżymaczkę i szkło z lustra 24×56 cali sprzedam. Cymerman, Gdańska 9. 758—3

Zagubione dokumenty:

Baumarder Samuel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, książeczkę zwolnienia oraz kartę węglową. 768—3

Blumenblat Sara zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 653—3

Cynamonówna Lena zgubiła matrykułę ze szkoły p. Aba. 736—1

Cegielski Marjan zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 660—3

Fidler Baruch zgub. legitymację chlebową na 3 osoby. 595—3

Freger Józef zgub. paszport polski, wyd. w Łodzi. 630—3

Geliebter Max zgub. kartę powołania r. 1894 wyd. w Łodzi. 744—3

Gross Fajwel zgubił kartę urlopową, wydaną w Łodzi. 657—3

Grynberg Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, kartę powołania r. 1900 oraz metrykę urodzenia. 602—3

Gecówna Ludwika zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 656—3

Jeremiasz Friedman zgub. paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 604—3

Hertz Alfred zgubił kartę bezterminowego urlopu. 708—3

Heyer Artur zgub. kartę powołania r. 1891, wyd. w Łodzi. 607—3

Lubelska Czesława zgubiła matrykułę ze szkoły W. Macińskiej i Z. Pętkowskiej. 654—3

Leska Binem zgubił legitymację na 3 osoby za № 5038. 709—3

Mandlówna Hela zgub. matrykułę ze szkoły w. Aba. 738—1

Paul Stanisława zgubiła kartę od paszportu, wyd. w fabryce w Widzewie. 733—1

Piotrowski Franciczek zgub. kartę powołania rocz. 1902. 730—3

Rozenblum Aron zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1891. 635—3

Rubinstajn Majlech zagubił kartę powołania rocz. 1894, wyd. z P. K. U. w Łodzi. 682—3

Rynkiewicz Jan zgubił kartę powołania rocz. 1893, wyd. w Pabjanicach. 586—3

Rajman Andrzej zgubił dowód osobisty, wyd. w pow. Opoczyńskim, gub. Radomskiej, kartę powołania rocz. 1890 i metrykę urodzenia. 663—3

Ringart Szaja zgub. kartę węglową za № 61134.

Sadziński Józef zgubił kartę powołania rocz. 1895, wyd. w [illegible]sku. 687—3

Tajtelbaum Regina zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 610—3

Tasiemka Szaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 689—3

Trefczeńska Helena zgubiła dowód osobisy, wyd. w Łodzi. 690—3

Wieczorkowska Marja zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 710—3

Wertheimówna Fela zgubiła matrykułę ze szkoły p. Aba. 737—1

Wierzbicka Karolina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Zgubiono paszport familijny niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Moszek Lichman. 679—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—. Kwartalnie Mk 360.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—. Kwartalnie 400.— Zagranicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 3 mk. za wyraz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86